

POLSKA WICEMISTRZEM EUROPY

w hokeju lodowym

16 PAŃSTW W ZAKOPANEM

na zawodach F. I. S.

Sport polski doczekał się wspaniałego sukcesu na forum międzynarodowym. Na stadionie lodowym w Budapeszcie w walce z reprezentacją 8-ku państw, polski zespół hokejowy zdobył zaszczytny tytuł wicemistrza Europy. Cała prasa zagraniczna stwierdza z całym chłodem, że Polska jest dzisiaj obok Czechosłowacji najlepszym zespołem hokejowym Europy (nie mówiąc naturalnie o Szwecji), a stylem i siłą opanowania gry przewyższa nawet szwedzkiego zdobywcę tytułu mistrzowskiego.

Z całą świadomością piszemy „szczęśliwych zdobywców”, gdyż zwycięstwo uzyskane przez Czechosłowację dopiero w rozstrzygnięciu, aczkolwiek nie zupełnie sprawiedliwie, mogło również dobiec stać się udziałem Polski.

Znaczenie sukcesu budapeszteńskiego jest dla nas ogromne, nie tylko w dziedzinie sportu zimowego. Fakt wywłaszczenia przez Polskę tytułu wicemistrza Europy na oczach przedstawicieli kilkunastu narodów, zebranych na kongresie międzynarodowym hokeju lodowego, wzmacnia potęgę i ogólny autorytet sportu naszego zagranicą.

A przynajmniej tu otwarcie — zbyt wielu takich momentów w naszej historii nie mieliśmy. Zresztą sukcesy zespołowe są zawsze i wszędzie cenniejsze niż indywidualne, chyba, że te ostatnie wkraczają w dziedzinę rekordów świata.

Budapeszt, 28.1.29.

Polska drużyna hokejowa przybyła do Budapesztu w sobotę 26.1. po dość ciężkiej drodze. Spotykali nas na dworcu nasi sympatyczni goście z Królestwa Rumunii B. K. E. oraz grono młodych Polaków. Umieszczono nas w wygodnym hotelu Jägerhorn, skąd mamy doskonałe połączenie z lodem kolejką podziemną.

Na trzeci dzień w dniu przybycia udaliśmy się na lód, by rozruszać zło-



WICEMISTRZOWIE EUROPY PODCZAS POLSKIEGO HYMNU PAŃSTWOWEGO.

Szóstka naszych hokeistów: Krygier, Adamowski, Kowalski, Tupalski, Stogowski, Kulek, których wspaniałe triumfy w Budapeszcie rozstrzygnęły imię Polski jak świątyni długi i szeroki.

łałe po twardych ławach kości i przyzwyczaić się do sztucznego światła, które, mówiąc nawiasem, jest ku użaleściu wszystkich bramkarzy dość mizerne.

W poniedziałek dnia 28.1. po południu odbyły się pierwsze zawody: Austria — Niemcy 1:0 (1:0 0:0 0:0).

Drużyna austriacka wyszła w mocno osłabionym składzie bez Brücka, który ma dwa zęba złamane. Seela i Goebela.

Nieduży mrozik odstrasza publiczność, zjawiająca się niechętnie, choć trybunały są komfortowo urządzone (murowane z ogrzewaczami elektrycznymi i kocami). Gra obdłwa hymny — fotografowie przy błyskach magnesji robią zdjęcia — wreszcie drużyny się ustawiają i gra rozpoczyna.

Austriacy powoli zaczynają przeważać — doskonale podając sobie, posuwając się zawsze naprzód — tymczasem Niemcy pracują w ataku ledwie jaśniejącym, który strzela przeważnie z daleka, pragnąc wykorzystać niebezpieczne światło. Austriacy są świetni w driblingu. Ich czołowy dribbler Erdl przy końcu pierwszego okresu gry dobiega z krążkiem mniej więcej do linii 20 metrów i udaje, że chce podać skrzydłowemu, strzela ostro pod strzechę, jak krążek sędzią w bramce.

Drugi okres przynosi grę wyrównaną. Z obu stron podejmowane są indy-

widualne wypadki, inicjowane przeważnie przez Erdla i Tatzera z jednej strony i Jäneckiego z drugiej, które jednak są likwidowane. Publiczność opowiada się raczej po stronie Niemców i zachęca ich do walki.

W trzecim terciale Niemcy starają się wyrównać za wszelką cenę i przez 5 minut stosują zwolnione tempo, jednak bez rezultatu.

Z Austriaków najlepszy Erdl i Tazzer, znani Polakom dobrze z pobytu w Kry-

nicy. Lederer — słabszy, niż w latach ubiegłych.

Z Niemców najlepszy Jänecke. Sędziował poprawnie Loick (Belgia).

Włochy — Węgry 2:1 (1:1 0:0 1:0)

Po wysłuchaniu hymnów gra się rozpoczyna. Wśród Włochów od razu na pierwszy plan wybija się Roncarelli — Kanadyjczyk, z pochodzenia Włoch, o całą klasę przewyższający swych kolegów tak pod względem techniki jak i szybkości. Obok niego również wyrasta nad innymi Trovati. Włosi zaczynają grę z właściwym sobie tempem. Węgry bronią się. W połowie mniej więcej pierwszego tercjału Latowski udaje się podprowadzić bliżej krążek i strzelić pierwszą bramkę, na co Włosi odpowiadają wściekłymi atakami. Roncarellemu wreszcie udaje się przeprowadzić krążek przez obydwie linie przeciwnika kiwnąć bramkarza i wlecieć z krążkiem do pustej bramki. Włosi są tak przeleci grą, że wydają się być niemal niepozwalnymi z afektu, to też idą na gracz z całej siły i co chwila widzi się zbiorowe „wysyrki” na lodzie.

Obie drużyny stosują system gry „na wariata” — nieskoordynowane ataki — przekształcają się co chwila w zwalę, którym akompaniują wściekłe uderzenia kijów po lodzie lub nogach.

W trzecim terciale w czasie ataku pod bramką Węgrów Roncarelli strzela. Heinrich odbija, lecz tak niefortunnie, że Roncarelli pakuje odbity krążek wprost do bramki. Ryki publiczności.

ści, która domaga się od swej drużyny wyrównania. Węgry wylazły wprost ze skóry, lecz nie są już w stanie wyrównać.

Sędziował Poglimart (Belgia), dopuszczając do osirei gry.

We wtorek dnia 29.1. mniel rozpoczął mecz.

Czechosłowacja — Niemcy 2:1

Czesi poprzedzili łanią o świetnej formie i dobrym zespole wychodząc na lód w składzie: Peka, Pusbauer, Sroubek, Dorazil, Maleczek, Hromadka, Zapasow, Matetan, Lichinsky, Hanz.

Spodziewana jest gra niezwykle ostro i faul. Czesi dysponują wspaniałą trójką ataku o świetnych warunkach fizycznych, obrona natomiast jest słabsza, ale za to świetnie wspomaganą przez napad, którego zaletą jest to, że dobrze się ustawia przy defensywie i odhiera z łatwością krążki posyłane przez przeciwników swym kolegom.

Dzięki temu wszystkie zbiorowe ataki Niemców były w zarodku tłumione i przemieniane w kontratak. Jedno z takich natarć przynosi w rezultacie bramkę, strzeloną przez Maleczka.

Niemcy napróżno dążą do wyrównania. Natomiast w drużynie czeskiej Maleczek, ma ac dwu świetnych skrzydłowych raz po raz stwarzając niebezpieczne sytuacje i uzyskuje po pięknie przeprowadzonej kombinacji z Hromadką drugiego gola.

Trzeci okres to właściwie walka drużyny czeskiej z Jäneckiem, który wprost dwójnił się na lodzie, stosując mordercze tempo. To też udaje mu się wreszcie na otrzymaniu krążka z lewego skrzydła niebiedać obronę czeską i, kiwnąwszy bramkarza, uzyskać punkt honorowy.

Świetna forma Maleczka okazała się trochę przekłamowana, natomiast b. dobry był Dorazil, który w ciągu roku zrobił duże postępy. Rzecz charakterystyczna — wszyscy trzej napastnicy czescy są leworęczni.

Włodzimierz Krygier

(Dalszy ciąg na str. 2-ol)



GLASS

— najlepsza nadzica Niemiec w biegu — wany o mistrzostwo F.I.S.

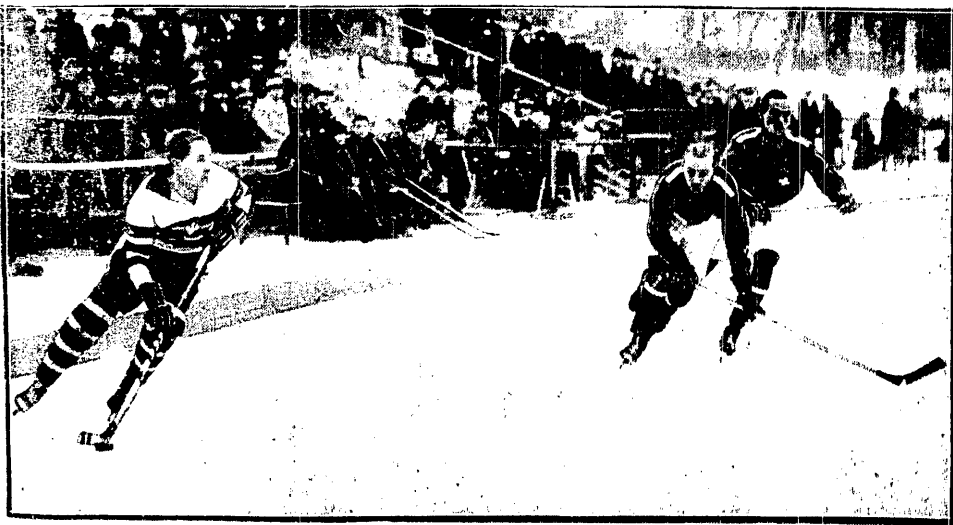


NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA nasi mistrzowie złożyli wieniec z szarfami o barwach narodowych.



RECKNAGEL

wybity skoczek niemiecki startował będzie w Zakopanem



ADAMOWSKI W AKCJI

Najświetniejszy nasz technik z krążkiem przy kiju szuka miejsca dogodnego do przeboja.



JEDEN PRZECIW PIĘCIU.

Walka ruchliwego jak ryc Krygiera przeciwko zsumbrowanej drużynie Szwajcarów.

KTO STARTUJE W ZAKOPANEM

Obsada poszczególnych konkurencji w zawodach F. I. S.

Możemy już podać obecnie nazwiska zawodników poszczególnych państw biorących udział w międzynarodowych zawodach F. I. S. w Zakopanem i ich „przydziały” do konkurencji wchodzących w program zawodów.

Wszystkie punkty programu będą niezwykle silnie obsadzone, tak że w wielu konkurencjach udział startujących będzie liczniejszy, niż na zeszłorocznej Olimpiadzie w St. Moritz.

Do biegu 50 km. zgłoszyli zawodników następujące państwa: Niemcy — 4-ch: Helmut Schuster, Hans Bauer, Fritz Pelikof, Otto Wahl.

Lotwa — 1-go: Karl Bukas, Finlandia — 3-ch: Saarinen, Knuutila i Lükkanen. Rumunia — 1-go: Herman Zolter. Szwecja — 3-ch: Gustav Jansson, Hjalmar Bergström i Ole Hansen. Węgry — 1-go: Jules Cseky, Norwegia — 4-ch: Hagbart Haakonsen, Ole Stenon, Peder Belugum, Leif Skagness. Jugosławia — 4-ch (!): Godec, Tomaz, Jansa Janko, Kmet Stanko i Jansa Josko.

Czechosłowacja zgłasza aż jedenastu z tego 4 z H. D. V. z świętym Dunthem na czele i Svaž 7-in, bracia Niemcey Józef i Otakar, Stehlik i inni. Szwajcaria — 1-go: Walter Bussman.

Polska wysła na start maratona narciarskiego 17 najlepszych długodystansowców z A. Krzeptowskiem II, Wł. Czechem, J. Bujakiem na czele. Czwartego doskonalą maratończyk, Włoczyński, leży niestety w szpitalu ze złamaną nogą.

Ogółem zgłoszono do 50-ki—49 zawodników.

Najliczniejszy jak zawsze będzie start 18-ki.

W biegu 18 km. zwykłym zgłoszono 110-u.

Niemcy — 7-in: Otto Wahl, Helmut Schuster, F. Pelikof, G. Müller, W. Glass, L. Bock i H. Bauer.

Lotwa — Bukas Karl. Rumunia wystawia dwóch: H. Zolter i M. Purcareu. Szwecja — czterech: Jansson, Bergström, Eriksson i Edman. Węgry — dwu: Cseky i Bela Szepes. Norwegia wysła na start prawie całą swoją drużynę: Haakonsen, Stenon, Johansson, Vinjargen, Holmen, Busterud, Kieppen, Belgum, Skagness, Ruid.

Jugosławia — pięciu: Godec, Kmet, Jansa Janko i Josko, Rezek. Szwajcaria — 3-ch: Bussman, Lauener i Willeumier.

Polska: 39 biegaczy z Bronkiem Czechem, Z. Motyka, braćmi Szostakami, A. Krzeptowskiem II i J. Bujakiem na czele.

Czechosłowacja nie wiele nam będzie ustępować w tej konkurencji ze swoją reprezentacją, złożoną z 11 biegaczy Svaž i 20-u H. D. V.

Najważniejszymi przeciwnikami będą bracia Niemcey i Novack ze Svaž, oraz bracia Möhwaldowie, Novak, Donth, Bujak i Purkert z H. D. V. Rumunia wysła do walki dwóch: Purcareu i Zoltera.

W biegu złożonym weźmie udział 38 zawodników zagranicznych i około dwudziestu najlepszych polskich, wybranych z 35 zgłoszeń. Najgroźniejsi

będą dla nas Norwedzy: Ruid, Vinjargen, Belgum i Johansson. Szwedzi: Eriksson i Edman. Finowie: Järvinen, Nuotio, Saarinen, Knuutila, Lükkanen. Niemcy: Bock, Glass i Müller.

Konkurs skoków do kombinacji zgromadzi na starcie około 55 skoczków, w tym blisko 40-u zagranicznych.

Konkurs skoków „otwarty”, będzie wspaniałym przeglądem 60-u najlepszych obecnie skoczków świata. Ujrzymy na Krokwi takie sławy, jak Ruid, Johansson, Belgum, Holmen, najlepszych skoczków norweskich, następnie Finów — Nuotio i Jaarvinen, osi-

gających skoki do 70! Szwedów — Edmana i Eriksona. Niemców będzie aż sześciu, reprezentujących najwyższą klasę na kontynencie. Przedewszystkiem więc dwaj ich najlepsi skoczkowie, którzy przekroczyli 70-kę na skoczniach szwajcarskich — Reeknagel i Thannheimer, oraz doskonała czwórka — Müller, Kratzer, Kröckel i Glass.

Szwajcarzy przysyłają swoich mistrzów w pełnym komplecie. Są to wszystko bohaterzy wielkich skoczni szwajcarskich. Nazwiska ich są związane z wyczynami pierwszorzędni-

przed którym nieraz i Skandynawowie ustępować musieli.

Niewiadomo, którego z nich postawić na pierwszym miejscu. A więc najpopularniejszy narciarz Szwajcarii — Troiani, a obok niego pięciu zupełnie równorzędnych specjalistów w skokach na wielkich skoczniach: Lauener, Zogg, Rubi, Willeumier i Kaufman.

Włosi wysyłają na Krokiew jednego tylko skoczka, za to talent pierwszorzędny, który porażał ostatnio wywalczając sobie miejsce przed Fannami i Niemcami. Jest nim Vitale, z którym napewno i nasi zawodnicy będą mu-

sieli walczyć o lepsze, gdyż na skoczniach szwajcarskich pokazał wielką klasę.

Z Czechów najgroźniejsi w skokach będą Purkert, Dick i Wende. Związczą Purkert, zwycięzca olimpijski w skokach do kombinacji.

Czechosłowacja wystawia do konkursu skoków niezwykle liczna drużynę, złożoną z 21 skoczków (!), tak że licznie będzie nas gospodarzy przewyższać w ilości startujących!

Po raz pierwszy skakać będą również Anglicy, którzy zgłosili trzech zawodników: Nixona, Rideela i Wayta.

Barwy węgierskie będzie reprezentować stary nasz znajomy z lat ubiegłych Bela Szepes.

Ogółem w konkursie otwartym weźmie udział 9 państw.

Bardzo ciekawym dopełnieniem programu będzie bieg zjazdowy i bieg pań. Nie wchodzi one do oficjalnego programu zawodów FIS, niemniej jednak odbędą się w konkurencji międzynarodowej bardzo licznej i pierwszorzędnej jakościowo.

Bieg zjazdowy odbędzie się w dwu etapach: z Suchej Przełazy do schroniska na Hali Gasienicowej i od schroniska do mety, przyspieszając w Jaszczurówce, co będzie zależało od warunków śnieżnych.

Bieg będzie o tyle oryginalny, że na drugim etapie zawodnicy będą wypuszczani w tej kolejności i w takich odstępach czasu, w jakich przychłani na półmetek, tak, że pierwszy, przyspieszający ostatecznie na metę będzie zwycięzca biegu.

W tej konkurencji sensację budzi udział liczonej reprezentacji angielskiej, złożonej z 9 specjalistów — zjazdowców, startujących w tego rodzaju biegach w Szwajcarii.

Z Hali Gasienicowej trasa pójdzie przez Olczyśka, przeczem na strómem zboczu z Karczmarza do Hali Olczyśkiej, wyznaczone będą ustawione bramki, przez które trzeba będzie przejeżdżać obowiązkowo, nie chcąc być dyskwalifikowanym.

Będzie to wspaniałe widowisko jazdy terenowej na najwyższym poziomie technicznym.

Oprócz Anglii startują w biegu zjazdowym: Węgry, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. Mamy nadzieję, że jeden z najlepszych techników narciarskich, Broniek Czech zadokumencie swoją bezkonkurencyjną klasę w tym biegu. Sensacją będzie również bieg pań, po raz pierwszy w dziejach narciarstwa rozgrywany w tak silnej konkurencji międzynarodowej.

Zgłoszono bowiem 16 zawodniczek zagranicznych i 11 polskich! Startować będą trzy Angielki: Elliott, Sale-Barker i Kaller, Czechki: Friedländerowa, mistrzyni Czechosłowacji w pływaniu na 400 m, Marklova, Niemka, Richtrowa i Kozakowa, Niemki z H. D. V.: Elöd, Hensch, Kegel, Niemitz, Renner i Thern, Włoszka — Scheibler oraz Szwajcarka de Latour.

Polska wystawia do biegu pań 11 zawodniczek z Bronisławą Staszek-Polankową na czele. Ujrzymy na starcie wszystkie rywalki Broni: Dubiełska, Zielińskiewiczowa, Gwizdalówna, Sawczak-Fiszorowa, Bogucka, Landówna, Lorenzówna i Rolowa.

Oto szczegółowy przegląd wszystkich zgłoszonych do zawodów FIS, zagranicznych i krajowych sław narciarskich.

Mamy nadzieję, że nasi najlepsi, w których pokładamy wielkie nadzieje, nie zawiodą i wywalczą nam należne miejsce wśród najlepszych narciarzy świata, którzy po raz pierwszy zjeżdżają tak licznie na śniegi tatrzańskie, aby walczyć o zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1929, tytuł, który dzieł wielokrotnym sukcesom polskiego narciarstwa jest dzisiaj jednym z najsławniejszych tytułów mistrzowskich na kontynencie europejskim.

J. M. R.



Od lewej: skocznia na Krokwi po przebudowie; Polankowa, największa nadzieja Polski w zawodach F. I. S.; Cukier zwycięzca ostatniego konkursu skoków

ROZMUS NA KROKWI

Co mówi słynny skoczek zakopiański o swojej formie i planach

Tradycja skoków jest u nas bardzo młoda.

Nie też dziwnego, że ustępujemy zagranicy i jak mówi trener Simonson w obecnej chwili reprezentujemy w skokach drugą klasę międzynarodową.

Na tem skromnym fl. Aleksander Rozmus wybił się na czoło polskich zawodników, pokonawszy w biegu znanego Bronka Czechę, który do tej pory uchodził za skoczka bez konkurencji.

Karierę narciarską rozpoczął Rozmus dobre dziesięć lat temu i nazwisko jego znanie jest świetnie w historii polskiego narciarstwa zawodniczego.

W zeszłym sezonie był drugim skoczkiem po Czechu. W tegorocznych kon-

kursach zabył całym szeregiem pięknych wyników.

Zatrzymujemy doskonałego skoczka, popularnie zwanego „Okiem”, na krótką „fachową” rozmowę.

Dlaczego rezygnuje Pan w tym roku z biegu złożonego?

— Nie miałem czasu na trenowanie biegów. Całą jesień musiałem poświęcić na wykańczanie naszego „mieszana”, którego budowa przewlekła się, aż do tej pory. Nie mogłem poświęcić obowiązków dla sukcesów narciarskich. W wolnych chwilach trenowałem skoki i do tej konkurencji ograniczę w tym roku swoją działalność sportową.

— Ile Pan ma treningów za sobą?

— To trudno powiedzieć. Skakałem z Simonsonem na Hyciówce i Krokwi tak często, jak na to pozwalały warunki śnieżne.

Do zawodów międzynarodowych poskakać sobie jeszcze z dziesięć razy. Bardzo ważne będą treningi w Jaworzynie.

— Co Pan sądzi o zarzutach ładowania na t. zw. „szywne nogi”?

— Skacze w ten sposób od szeregu lat i ładowanie to bardzo rzadko mnie zawodzi. Stylu nie zmienię. W zeszłym roku na Olimpiadzie w St. Moritz uzyskałem w bardzo silnej konkurencji notę 15.187. Jest to najlepszy dowód, że styl mój nie jest znowu taki najgorszy, a tem samem i ładowanie, tak krytykowane u nas.

W Pontresinie miałem skok 58-metrowy, ustany bardzo pewnie. Mam

wrażenie, że z moim ładowaniem u-

stoję skoki ponad 50 m.

— W jakiej konkurencji zawodów międzynarodowych weźmie Pan udział?

— Będzie startowałem do kombinacji i konkursu otwartego.

— A miał Pan już nie biegać?

— Do biegu złożonego, ściślej mówiąc 18-ki kombinowanej stane, chcąc skakać w konkursie sobotnim. Nie liczę zupełnie na uzyskanie „możliwego” czasu i nie mam wielkich ambicji co do swego wyniku. Udział w konkursie uzależniony jest od 18-ki i dlatego muszę dostać w skóre w biegu, żeby móc skakać. Przed zawodami przebiegnę trzy razy pełny dystans, aby nie spuchnąć przesadnie i dojść do mety z „niehańbacym” wynikiem.

— Kogo się Pan „obawia” w konkursach międzynarodowych zawodów F. I. S.?

Startując w najbliższej nawet konkurencji, nie mam nigdy uczucia strachu. Przeciwnie, wolę startować w konkurencji mistrzów świata, gdyż walka z groźnym przeciwnikiem podnieca i wpływa na lepszy wynik.

— Czy będzie Pan stosował specjalną taktykę w konkursach międzynarodowych?

— Wszystko zależy będzie od śniegu, warunków atmosferycznych i konkurencji. Jedno jest pewne, że chcąc zająć czołowe miejsce, trzeba będzie osiągnąć w pierwszej serii ponad 50 metrów. W przeciwnym razie zawodnicy nasi znajdą się daleko w

tylu za zwycięzcami zagranicznymi.

— Których skoczków zagranicznych uważa Pan za groźnych?

— Jest ich bardzo dużo. W pierwszym rzędzie: Reeknagel (Niemcy), Troiani, Kaufman (Szwajcaria), Nuotio (Finlandia), Andersen i Ruid (Norwegia).

— A Purkert?

— Mam wrażenie, że będzie on dla nas miedzi groźny, niż w zeszłym roku. Dzisiaj, wierzysz się nam Rozmus, miałem w treningu „mruwaną” sześćdziesiątkę.

— Zyczynmy jej w konkursie międzynarodowym.

— Zrobi się wszystko, co będzie można — zapewnia Rozmus — pożegnaniem.

W klubach

Hask, mistrz piłkarski Jugosławii, zgłosił za pośrednictwem M. S. Z. propozycję odbycia dłuższego, kilkutygodniowego tournée po Polsce, w czasie którego rozegrałby szereg spotkań w Łwowie, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Łodzi.

Jednocześnie Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej oświadczył, że z radością widziałby w S. H. S. na podobnej wycieczce jedną z drużyn polskich.

Jak dowiadujemy się, — Liga, której to pismo przekazało, rozpisła ankietę wśród klubów ligowych, aby otrzymać dane dotyczące wolnych terminów naszych najlepszych drużyn.

Sobolewski znany szosowy kolarz katalski, wyjeżdża na trening zagranicę.

Koszutski przebywa obecnie stale w Warszawie i przeplata swojotrójnie kolarski uprawkami foteopianowem. Koszutski czyni obfitym postępy w muzyce i profesorowie Konserwatorium warszawskiego odbywają się z wielokrotnym uznaniem o przyszłości swego cielewa.

Biniakowski, nasz doskonały krótkodystansowiec, zgłosił przystąpienie do poznańskiej Warty. Jak wszyscy ganiemy, Biniakowski startował w ubiegłym sezonie w barwach Polonii bydgoskiej.

Kolarskie komisje wojewódzkie istnieją już w Krakowie, Łodzi, Warszawie i Łwowie. Ta ostatnia komisja powstała w tych tygodniach.

Mecz lekkoatletów Warta—Polonia, rozgrywany tradycyjnie co roku, odbędzie się w r. b. w lipcu w Poznaniu.

Termin ten może ulec pewnemu przesunięciu w zależności od nieustalonych jeszcze daty mistrzostw Polski.

Kryta hala tenisowa jest czynna przy warsz. Osrodku W. F. Korzystają z niej kluby A. Z. S. i Legia, oraz osoby prywatne.

W. T. C. organizuje w przyszłym sezonie wycieczkę o „Wielką nagrodę m. Warszawy” dla amatorów całego świata.

Walne zebranie Skry wybrało następujący nowy zarząd: dr. J. Michałowicz, Kral, Błaszczak, Wł. Błaszczak, Herman St. Polak, Szymczak, Majer, Zbrozek. Zarząd ukonstytuuje się swym pierwszym posiedzeniem.

Hertha, Rapid i Sparta mają bawić w Warszawie w okresie wiosennym.

Goerlitz I, który swym niesłychanym zachowaniem się w czasie meczu z Różdżem — Szoplonie, wzbudził jednogłośnie oburzenie opinii sportowej, stanie w czwartek lub piątek bieżącego tygodnia przed specjalnym delegatem Wydz. Gier i Dyscypliny Ligi. Delegat Ligi przeprowadzi szczegółowe śledztwo i przystosuje odpowiednie wnioski dla Wydziału.

Tor. kolarski Cracovii w bież. roku będzie czynny. Zarząd poczynił już kroki by w r. b. urządzić kilkanaście zawodów krajowych, oraz międzynarodowych. Inicjatywa i kierownictwo im przez przewodniczącego w ręce prywatne.

Kryty basen wioślarski otworzyło w Warszawie W. T. W. Na basenie trenować może jednocześnie 8 wioślarzy.

W związkach

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli P. U. W. F. M. S. Z. i Z. Z. ma na przyszłość opiniować o wyjeżdżających sportowców polskich zagranicę. Projekt utworzenia powyższej komisji powstał w związku z niefortunną eskapadą hokejowej drużyny do Smoleńska.

Walne zebranie P. Z. L. T. odbędzie się dnia 10 lutego o godz. 10 rano w lokalu Z. Z. (Wielka 11).

Spotkania tenisowe ma rozegrać Polska w nadchodzącym sezonie ze Szwecją, Finlandią, Austrią i Rumunią. Oprócz tego Polska weźmie udział w rozgrywkach o puchar Davisa, a więc plany międzynarodowe związku odpowiada bogaty sezon.

Tę komisję propagandową, turniejową i pomocniczą sportową, mają być utworzone przy P. Z. L. T. Do komisji zarząd zamierza wciągnąć osoby stojące poza obecnym zarządem, co niewątpliwie pomoże przyczynić do ożywienia działalności P. Z. L. T.

Zarząd P. Z. L. T. ma zamiar przystąpić do walnego zgromadzenia zwanego mistrzostwami Polski w tenisie, by ograniczyć liczbę zawodników do 32.

Klubów liczy P. Z. L. Tenisowy. W Warszawie przypada z tego 8 klubów.

Walne zebranie P. Z. P. N. odbędzie się dnia 10 lutego w Warszawie.

Sejmik kawych wniosków został przedłożony na zebraniu Pol. Związku. Nożnej przez poszczególne oddziały. Między innymi Kraków ma za-

proponować stworzenie specjalnej klasy dla rezerw klubów ligowych, zamiast dotychczasowego systemu rozgrywania mistrzostw z klubami odpowiedniej klasy. Oprócz tego krąży wieści, że okręg łwowski poczyni starania o wprowadzenie z powrotem do ligi Hasmoniej. Według wszelkich danych ten ostatni wniosek nie posiada żadnych szans na przejście na plenum P. Z. P. N.

Dania zaproponowała naszemu związkowi lekkoatletycznemu rozegranie dwu meczów międzypaństwowych w konkurencji meskiej. Pierwszy mecz odbył się w lipcu w Warszawie, rewanżowy zaś — w końcu sezonu w Kopenhadze.

Łwowski okręg lekkoatletyczny znajduje się w stanie długotrwałego letargu. Zarząd nie wykazuje większych ruchów, dotychczas jeszcze nie odbyło się walne zebranie okręgu. Nie jest wyłączone, że Łwów otrzyma na wzór Lublina komisarzy z ramienia zarządu P. Z. L. A. Byłaby to przykra ostateczność, której należałoby się wzięciu na świętą tradycję sportowe Łwowa za wszelką cenę uniknąć.

Nowa siedziba Osr. W. F. Wilna. Osr. W. F. Wilno przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Ludwisarskiej 4. Nowy lokal obejmuje obok pomieszczeń kancelaryjnych dużą salę gimnastyczną, salę szermierki i boksu, szatnię i t. d.

Otwarcie poradni spotowo-lek w Wilnie odbyło się dnia 27.1. r. b. w obecności przedstawicieli władz z woj. Radziwiłowicz na czele.



DRUŻYNA HOKEJOWA T. K. S. — z lewej do najsilniejszych zespołów ówczesnych.



ALEKSANDER ROZMUS



KAPIEL SŁONECZNA NA SZCZYTACH — Na czele Lankosz, za nim Krzeptowski A. I.

KAZIMIERZ GABSZ

Walka 5-ciu części świata

o prymat w sporcie

Po każdej Olimpiadzie oblicza się na różne sposoby ilość punktów, uzyskanych przez poszczególne państwa, celem ustalenia ich kolejności. Każde i grzyska przyniosła przodkowie tej litanii. Po ostatniej Olimpiadzie osiągnęła ona już cyfrę 341.

Skróćmy tę długą litanie przez złączenie poszczególnych państw w grupy, odpowiadające częściom świata: a więc w grupie białej (Europa), czarnej (Ameryka), żółtej (Azja), czarnej (Afryka) i brązowej (Australia). Nie znaczy to, by przedstawiciele danych grup byli koniecznie żółci lub czarni. Przeciwnie, nawet Australiję i Afrykę reprezentują przeważnie biali. Rozdajemy im tylko dla barwności obrazu, by ożywić te heroiczne boje papierowe największych „reprezentacji”, na jakie świat pozwolił sobie może.

Szanse tych „reprezentacji” są nierówne, nietylko wskutek nierównego obszaru i zaludnienia poszczególnych kontynentów, ale wskutek nierówności ilości ich białych mieszkańców, jak wiadomo najintensywniej uprawiających sport, oraz przeważnie w skutkach nierówności reprezentowanych na igrzyskach państw. Tak np. w ostatnich igrzyskach brało udział 28 państw europejskich, 8 amerykańskich, 4 azjatyckie, 3 afrykańskie i 2 australijskie. Wynika z tego, że Europa jest poważnie handikapowana.

Niemniej porównanie wyników i sukcesów poszczególnych reprezentacji kontynentalnych jest bardzo ciekawe i pouczające. Wykazuje ono, że mimo przewagi liczbennej startujących Europa nie we wszystkich działach posiada supremację. Poniżej przegląd najważniejszych gałęzi sportu wykaże to w całej pełni.

Lekka atletyka: Na tem polu boli toczy się tylko między Ameryką i Europą. Do wzbuchu wojny przewaga Ameryki była bezwzględna. Reprezentanci jej zdobyli, licząc za trzy pierwsze miejsca po 3, 2 i 1 pkt., na igrzyskach w Atenach 39 punktów na 25 punktów zdobytych przez zawodników europejskich, w 1900 r. — w Paryżu 84 punkty na 91, w 1904 r. — w St. Louis 117 na 66, w 1908 r. — w Londy-

nie 76 na 66 i wreszcie w 1912 r. w Sztokholmie 88 na 86 punktów. W Sztokholmie wynik był dla Europy tak pochylny dzięki wprowadzeniu rzutów oburącz, domeny Skandynawów. Ogółem zdobyła Ameryka przed wojną 404 punkty, na 214 Europy, 8 Afryki, 3 Australii i 1 Azji.

Po wojnie sytuacja zmieniła się radykalnie. W Antwerpiu zdobyła Europa 102 punkty, Ameryka tylko 57. Afryka — 6, Australia — 2. Także w Paryżu Europa nie pozwala wydrzeć sobie raz uzyskaną przewagę, zdobywając 93 punkty na 68 Ameryki, 4 — Australii i 3 Afryki. Różnica jednak się zmniejsza. Amsterdamskie, wbrew rozpowszechnionym poglądom, przyniosło dalsze postępy Ameryki, doprowadzając do znaczącej części dzięki doskonałym wynikom Kanady. Nawet udział Niemców, pierwszy po wojnie, nie zdolał to go procesu powstrzymać. Przewaga Europy kurczy się do 12 punktów. Europa zdobyła 68 punktów na 56 Ameryki, 6 — Afryki i 3 Azji. Gdy ponadto uwzględnimy, że w kobiecych konkurencjach, po raz pierwszy przeprowadzonych, Ameryka zdobyła pierwszeństwo (17 punktów na 11 Europy i 2 Azji), przekonamy się, że w lekkiej atletyce sily znów są równe i że przyszłe igrzyska, nawet gdyby się odbyły w Europie, mogłyby przynieść pomowny triumf Ameryki. W Los Angeles zwycięstwo „czarnej” reprezentacji jest niemal pewne, oczywiście nie w tak drugocnym stosunku jak w 1904 r. w St. Louis. Obecna koalicja europejska jest bowiem znacznie i jakościowo daleko silniejsza, niż wówczas.

Gry ruchowe: Weźmy najpierw najwiecej rozpowszechnioną, piłkę nożną. Absolutna supremacja Europy — trwająca od 1924 r. zmieniła się na bezwzględna supremacja „parwuszkowskiej” Ameryki przy pierwszym występie jej reprezentantów. Już w Amsterdamskiej, o palnie pierwszeństwa walczyli tylko Amerykanie, a nawet afrykański reprezentant sległ po trzeciej nagrodzie. Wprawdzie brakło wśród europejskich reprezentacji Anglii, Austrii, Czechosłowacji i Węgier, ale te państwa same stawiały się poza nawias konkurencji.

Gry ruchowe: Weźmy najpierw najwiecej rozpowszechnioną, piłkę nożną. Absolutna supremacja Europy — trwająca od 1924 r. zmieniła się na bezwzględna supremacja „parwuszkowskiej” Ameryki przy pierwszym występie jej reprezentantów. Już w Amsterdamskiej, o palnie pierwszeństwa walczyli tylko Amerykanie, a nawet afrykański reprezentant sległ po trzeciej nagrodzie. Wprawdzie brakło wśród europejskich reprezentacji Anglii, Austrii, Czechosłowacji i Węgier, ale te państwa same stawiały się poza nawias konkurencji.

ronell przez wprowadzenie zawodstwa. Zresztą wyniki ich reprezentacji nie są lepsze od wyników reprezentacji włoskiej, która, jak wiadomo, okazała się słabszą od drużyny Argentyny i Urugwaju.

Analogiczna niespodziankę zgotowali „człochi” w hokeju z zimnym coperada dopiero w Amsterdamskiej. Tutaj reprezentacja Azji (Indie) bila zespoły europejskie bez wysiłku.

W rugby również Europa nie posiada pierwszeństwa. W Paryżu zwyciężyła Ameryka w Amsterdamskiej w rugby nie grono, ale zało wiadomo, że australijskie drużyny są o klasę lepsze od europejskich (angelskich i francuskich).

W hokeju na lodzie bezkonkurencyjna jest Ameryka (Kanada).

W polo konnym w Paryżu walczyli o pierwsze miejsce tylko amerykańskie drużyny (Argentyna i U. S. A.).

Innymi słowy, w najpopularniejszych grach ruchowych Europa oddała hegemonię i odzyskać jej narazie nie może.

Pływanie: W tej dziedzinie ewolucja poszła w innym kierunku, niż w lekkiej atletyce. W 1896 i 1900 r. walka

o hegemonię rozgrywała się tylko między Europą a Australją (9 i 10 pkt.). W St. Louis Ameryka wysuwa się na plan pierwszy, zdobywając 31 punktów na 29 Europy. Londyńskie igrzyska przyniosły jednak pełną satysfakcję Europie, która zdobyła 41 punktów na 4 Ameryki i 3 Australii. Supremacja Europy potwierdza raz jeszcze igrzyska sztokholmskie, na których Europa zbiera 38 punktów (na 15 Ameryki i 7 Australii). W konkurencjach kobiecych przewaga Europy nie jest mniejsza, wyraża się bowiem w zdobyciu 13 punktów. Pozostałe (5) zdobywa Australia.

Wojna przyniosła zupełny przewrót. W Antwerpiu Ameryka zdobywa 56 p., Europa tylko 31, a Australia 3, z tego Amerykanie zdobyli 21 punktów. W Paryżu triumf Ameryki jest jeszcze większy, bo zdobywa ona 69 pkt. na 21 Europy i 10 Australii. Trzeba jednak uwzględnić, że zarówno w Antwerpiu jak w Paryżu reprezentacja Europy była osłabiona brakiem Niemców i ich udział w igrzyskach amsterdamskich oraz sensoryjne sukcesy pływaków japońskich bardzo poważnie o-

słabiły supremację Ameryki. To też w męskich konkurencjach zdobyła Ameryka tylko 26 punktów na 8 Europy, 7 Azji, 4 Australii i 3 Afryki. Doliczając Europie 6 punktów za piłkę wodną, koalicja pozaamerykańska zdobyła zatem, po raz pierwszy po wojnie, większość punktów. Również w konkurencjach kobiecych przewaga Ameryki zmalała poważnie: Ameryka 24 p., Europa 17, Afryka 1. Niemniej w dalszym ciągu można mówić o supremacji Ameryki, a ponadto stwierdzić trzeba, że dotychczas Europa przez inne części świata, zwłaszcza Azję.

Wioślarstwo: I tutaj znika po wojnie bezwzględna supremacja Europy. W jedynkach Ameryka zdobywa stale bądź pierwsze, bądź drugie miejsce, a ostatnio zatrumfowała nawet Australja. Także w dwójkach Ameryka jest przeważnie wśród pierwszej trójki. Niewiele gorzej są jej wyniki w czwórkach, a w ósemkach dźwierz bezwzględnie prym, bo na wszystkich połączonych olimpiadach zdobyła pierwsze miejsce.

Tennis: Turnieje olimpijskie miały przeważnie tylko względną wartość. Natomiast rozgrywki o puchar Davisa wykazywały, że przez długie lata, przed wojną i po wojnie, najlepsze rakietki były w Ameryce względnie w Australji. Dopiero ostatnio dzięki superasom francuskim, Europa wysunęła się znów na czoło.

Sirżalenie: O ile igrzyska w Londynie i w Sztokholmie wykazywały nieznaczną przewagę Europy, o tyle w Antwerpiu zaczęła się mala przewaga Ameryki (57 na 49 punktów). Europa przeważała w Paryżu, zdobywając 36 punktów na 24 Ameryki. Jednak w sirżaleniu do tarczy Amerykanie zachowali nadal przewagę. Innymi słowy, w tej dziedzinie panuje wyraźna równowaga sił.

Zapasy wolno-amerykańskie: W tej przedwojennej domenie Ameryki po wojnie Europa nie tylko dogoniła, lecz nawet prześcignęła swych nauczycieli. W Antwerpiu zwyciężyła 3 Europejczycy i tylko 1 Amerykanin, w Paryżu Ameryka odniosła 4 zwycięstwa. Europa tylko 3, ale za to w Amsterda-

mie Europa triumfowała aż 6 razy, a Ameryka tylko raz.

Boks: Zdecydowana przewaga Europy, zadokumentowana w Londynie, zmieniła się w 1920 r. w Antwerpiu, gdzie Ameryka (4 zwycięstwa na 3 zwycięstwa Europy i 1 Afryki). Jednak już w Paryżu Europa odzyskuje hegemonię (6 zwycięstw na 2 zwycięstwa Ameryki i 1 Afryki) i utrzymuje ją w Amsterdamskiej (5 zwycięstw na 2 Ameryki i 1 Australii).

Przesłaliśmy niemal wszystkie popularne gałęzi sportu i w żadnej nie skonstatowaliśmy zdecydowanej przewagi Europy mimo jej handicapu. Przeciwnie, przeważnie nasza pocztka „szara ziemia” znajduje się na drugim miejscu. Czyż jej mieszkańcy są uplepieni z gorzkiej gliny, czy nasz tryb życia lub klimat powodują to „niezłoty”?

Nie, takie smutne wnioski byłoby przedwczesne! Wszak istnieją jeszcze działy sportu, w których supremacja Europy jest absolutna, niezachwiana! Oto one: hipika, kolarstwo, szermierka, gimnastyka, pięciobój nowoczesny, narciarstwo, łyżwiarstwo, dwuczęściowe, zapasy grecko-rzymskie i czysto siłowe. Wprawdzie z tych licznych działów reprezentanci państw pozaeuropejskich nigdy nie startowali, można jednak przyjąć, że to tylko wskutek braku godnych rywali dla superasów europejskich. W wielu wypadkach niewłaściwie tylko klimat tego przyczyną. Tak np. trudno „produktować” wielkich narciarzy czy łyżwiarzy w Afryce lub Azji. Nie wszyskie kontynenty mają tak uduławiające warunki dla uprawiania wszelkich sportów jak Europa! Właściwie nawet pod tym względem Europa jest bezkonkurencyjna i w tem jej największy handicap.

To też stwierdzenie, że Europa w kilku działach sportu produkuje a w pozostałych niemal bez wyjątku „importuje” z zagranicy, nie jest zbyt pochlebne dla teźwiny fizycznej jej synów i cór. Tem więcej, że zbliża się wielkimi krokami niebezpieczeństwo a wraz z nim groźba utraty nawet drugiego miejsca!

„Do broni, obywateli!”

88 dni zawodów konnych na Powszechną Wystawie w Poznaniu

Jedno z poczesniejszych miejsc w programie imprez sportowych na Powszechnej Wystawie Krajowej zajmować będą niewątpliwie zawody konne. Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych oraz Wielkopolski Klub Jazdy Konnej organizują w czasie od 26 maja do 27 września r. b. w Poznaniu imprezę liczącą 88 dni poświęconych hippice. Zawody odbywać się będą na torze wyścigowym w Ławicy obok Poznania oraz na budującym się w bezpośredniej bliskości wystawy hippodromie.

Konny kalendarz sportowy rozpada się na trzy grupy, dzięki czemu będzie bardzo urozmaicony. Do grupy pierwszej zaliczyć należy różnego rodzaju wyścigi konne (biegi płaskie, z plotami, steeple-chase), które zajmują 19 dni; następnie grupa — to konkursy hippiczne (18 dni), a w tej liczbie 7 dni konkursów międzynarodowych, 4 dni zawodów o mistrzostwo Armii, oraz 7 dni turniejów wojskowych uzupełniających program. Ostatnią wreszcie grupę obejmować będzie 40 dni gry w polo (w tem 7 dni zawodów międzynarodowych), 2 dni prób koni do polo (polo — pong show) i dwie licytacje koni do polo.

Wielkość zawodów (66 dni) odbędzie się na hippodromie, że względu zarówno na swój charakter, jak i wygodne położenie toru.

Spreżasia organizacja potrafiła program zestawić w ten sposób, że imprezy te nie będą w żadnym wypadku kolidowały z innymi rodzajami sportu.

Kalendarzowo sport konny będzie zajmował dni następujące:

Wyścigi — od 26.5 do 22.6 i od 15-29.9.
Międzynarodowe konkursy hippiczne — od 17-27.5.
Mistrzostwa konne Armii — prawdopodobnie od 22-26.7.
Międzynarodowy tydzień gry w polo — od 15-21.7.
Polo — Pong Show — 25.7 i 22.9.
Licytacja koni do polo — 27.7 i 27.9.
Oczywiście największe zainteresowanie budzą imprezy o charakterze

międzynarodowym. Te konkursy hipiczne zgromadzą elitę jeźdźców polskich w walce o palnę pierwszeństwa z czołową klasą zagranicą.

Ogłosziliśmy sezonowy będzie jednakże międzynarodowy tydzień gry polo. Możemy zdradzić tajemnicę, że słynna stajnia Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta (Małopolska) zgłosiła swój udział w polo. A nie wszystkim zapewne wiadomo, że materiał koni, jaki Alfred hr. Potocki posiada — to konie pełnej krwi, pochodzące z Argentyny, która jest ojczyzną najlepszych koni do polo. Stajnia hr. Potockiego wystawi aż trzy ekipy: ekipę hr. Potockich i 2 ekipy międzynarodowe: graczy wiedeńskich i angielskich. Szczegóły te najlepiej świadczyć o liczebności, a zarazem klasie stajni Łańcutkiej. Wielkopolska również weźmie żywy udział w powyższych zawodach, zgłaszając ekipy 15 i 17 p. ułanów, klubowy Wilk. Klubu Jazdy Konnej, wreszcie arabsów chowu Fr. hr. Kwileckiego z Dobrołęki.

To są zarysy, szczegóły zaś opracowuje komitet organizacyjny, na czele którego stoją fachowcy tej gałęzi sportu

T. S.

Najlepsi łyżwiarze świata do „Przeglądu Sportowego”

Til Larsen av Sportowy
En lyhlig hilsen
Joni Ballou
Przedkasson
Polski

Ballangrud, Larsen i Pedersen przesyłają z Davos pozdrowienia naszym czytelnikom.

Piłkarz rowerowa i plany gier na wiosnę

Z polecenia Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich organizuje tegoroczne mistrzostwa Polski w pięciu rodzajach: w jeździe indywidualnej i t. d. Śląski Związek Cyklistów i Motorzystów. Powyższe zawody odbędą się w dniu 3 marca 1929 r. w Wielkich Ładkach obok Katowic.

Narazie sport piłki rowerowej i t. d. uprawia w Polsce niestety tylko włączając Górny Śląsk, a to 6 towarzystw, które wszystkie już zgłosiły swe drużyny.

Najlepsze widoki na zdobycie szczytnego tytułu mistrza polskiego ma Towarzystwo Cyklistów w Żorach, które w ostatnich czasach w zawodach międzyklubowych osiągnęło bardzo dobre wyniki.

Exmistrz za lata 1923 do 1927 Tow. Cykl. 05 w Katowicach w tym roku podupadło, gdyż jeden z najlepszych zawodników Jelinek spełnia obecnie

swą powinność w wojsku.

Po raz pierwszy występować będzie w polo na rowerach Tow. Cykl. Mała Dąbrówka, które sprowadziło już wszelki potrzebny materiał i niezmordowanie trenuje. Tow. Cykl. w Ślesianowicach również po raz pierwszy występować będzie ze swą drużyną, składającą się z 4 zawodników, która wykonała już sztuczny na specjalnych, zbudowanych na jednym kole. Celem ulepszenia programu występować będzie para p. Larisów z p. Jelinek w jeździe sztywnej (05 Katowice).

Śląski Związek prowadzi również pertraktacje z Niemieckim Górny Śląskiem, celem sprowadzenia drużyny niemieckiej na rzecz reprezentacji piłki rowerowej Polski Górny Śląsk — Niemiecki Górny Śląsk. Każda drużyna piłki rowerowej składa się z 2 zawodników.

Trzeci dzwonek przed zamknięciem Konkursu „Przeglądu Sportowego” na listę 10-ciu najlepszych sportowców

Za kilka dni rozstrzygnie się ostatecznie interesująca całą Polskę sportową zagadnienie: jak wygląda lista 10-ciu najlepszych sportowców polskich za rok 1928-29. Do urny plebiscytowej — głosy sącające się początkowo drobnym strumykiem, dziś już wala się szeroka wezbrana fala, która trzy razy dziennie rzuca na biurko redakcyjne piętrzące się sterty kuponów.

Odpowiedzi płyną z całej Polski, gdyż obok wielkich ośrodków polskiego życia sportowego, prowincja nasza zawsze staje do apelu tłumnie, z zapalem, jak jeden mąż.

Tam bowiem właśnie w zacisznych Lesznach, Łowiczach, Stanisławowach, Białostokach czy Strykach puls polskiego życia sportowego jest mierzony tak dokładnie jak nigdzie indziej. Wielkie miasta zbyt wiele posiadają atrakcji, zainteresowań oraz widowisk, odrywających od gruntownego przestudiowania danego zagadnienia i wniesienia w jego treść i sens. Prowincja ma na to więcej czasu, spokojnej głowy i okazji do omówienia przedmiotu wśród grona miejscowych sportowców.

I ona jednak posiada swe słabe strony. Najważniejszą z nich jest opaność w nadsyłaniu odpowiedzi. To też przy każdym konkursie obserwuje się zjawisko powtarzające się niemal z zegarkową dokładnością: już po zamknięciu głosowania nadchodzi cała stosa odpowiedzi, których w myśl regulaminu nikt nie przegląda, nikt nie bierze pod uwagę... Ot, prosto chłopiec redakcyjny wyniesie parę kosztów bezzużytecznych kart pocztowych.

Gdy chodzi o to, kto zostanie mistrzem Ligi lub jakie dawać nazwy polskim klubom sportowym — w owym symbolicznym zgarnianiu wysiłku tysięcy na-

szych Czytelników do kosza, do parzyć się można prosto aktywa i nagany za przysługującą naszą opaność.

Tak jest przy każdym konkursie z wyjątkiem plebiscytu „10 najlepszych”. Tu bowiem poza załam i złością obudzić się musi przy otrzymaniu każdej spóźnionej odpowiedzi strach i obawa, że może komuś z najmilszych nam mistrzów wyrządzona została wielka, niemożliwa do powetowania krzywda. Ze tylko dlatego, iż komuś w Jarocinie, Tarnowie, Częstochowie lub Będzinie nie zechciało się w porę wysłać kuponu, wynik głosowania został spaczony i nie odzwierciedla w 100 procentach opinii całego kraju.

Dlatego to raz jeszcze zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników:

Nie zwlekajcie z odpowiedzią.

Kursy Nieruchomości Samochodowych
Tadeusza Lenartowicza

Nowolipki 67. Tel. 507-04

Dr. H. LEWIN Starszy
NIECIEKA 12 telefon 51-19 choroby weneryczne skóra i niemoc nleczowa
Przyjmuję od 8-12 r. i od 3-9 w
W niedziele od 9-2.
Niezamownym ceny lecznicowe.

Wyslijcie kupon natychmiast pod adresem — „Przegląd Sportowy”, Warszawa, Jasna 10.

Pamiętajcie, że głos Wasz może zaważyć na szansach uwielbianego przez Was sportowca.

Nie dawajcie swych głosów na zmarnowanie, wysyłając odpowiedź zbyt późno.

Nie pozbawiajcie się możliwości zdobycia jednej z 50-ciu nagród, ufundowanych przez „Przegląd Sportowy”.

Pamiętajcie, że każda odpowiedź, która nadejdzie do redakcji po 9-ym b. m. będzie nieważna.

Łosujcie wszyscy!

XIV konkurs Przeglądu Sportowego

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Nazwisko i imię

Dokładny adres

.....

.....

Bardzo interesujący wypadek bieg zjazdowy, zorganizowany doskonale wedle wzorów angielskich. Do konkurencji tej stanęli z naszej strony Lankosz i Pawłowski. Różnica wzniesienia wynosiła 150 m. W pierwszym biegu wzięło udział trzydziestu kilku zawodników.

Ostateczna rozrywka przyniosła nam pełny sukces. Pierwszy miejsce zajął bowiem Lankosz 3.10, dystansując Caliste (Rum.) 4.5 i specjalistę czeskiego w biegach zjazdowych Vrabca (4.12).

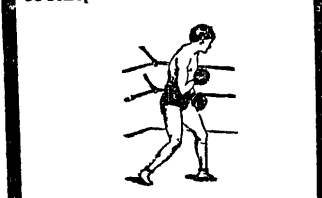
Konkurencja skoków odbyła się na skoczni w Polanie, odległej od Braszowa o jakie 10 km., położonej w nadzwyczaj malowniczej okolicy. Skocznia ta zbudowana jest przedewszystkiem dla celów pedagogicznych, a więc posiada płaski rozbieg i stosunkowo silny „garb”. Maksymalna długość osiągalnych skoków nie przekracza 35 m. Zawody w skokach zorganizowały 3 — 4 tysięcy widzów. W ranku nie było najlepsze co odbiło się na wynikach. Były one następujące: 1. klasa: 1) Zykowicz nota 280.3 (25, 27 m.), 2) Lankosz nota 278.7 (27, 27), 3) Leken (Rum.) 278.7 (27, 27), 4) Czerwinski (Czechosłow.) 282.2, 5) Beranovsky (Cz.) 280.3, 6) Stehlik (Cz.) 280.3, 7) Kola (Rum.) 280.3.

W kombinacji osiągnęliśmy zatem pełny triumf. Zykowicz zajął pierwsze miejsce (nota 626), dystansując Beranowskiego (Cz.) 598 pkt., 3) Lankosz 580.4, 4) Janza (Jug.) 576 pkt., 5) Witkowski 563 pkt., 6) Leken (Rum.) 547 punktów.

POT
NOG, RAK, PACH
PO 4 UZICI USUWA
EKSİKANS

OD PÓŁWIEKU POWSZECZNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NIEZŁY
BRODAWI
SI GÓRSKIEGO
SKÓRY
STWARDNIEŃ
ODCISKI

PRZEBORY SPORTOWE
SPRZĘT do GIMNASTYKI



Kompletne urządzenia sal gimnastycznych

DOM SPORTOWY

POZNAN, Św. Marcin 14
Telef. 55-71

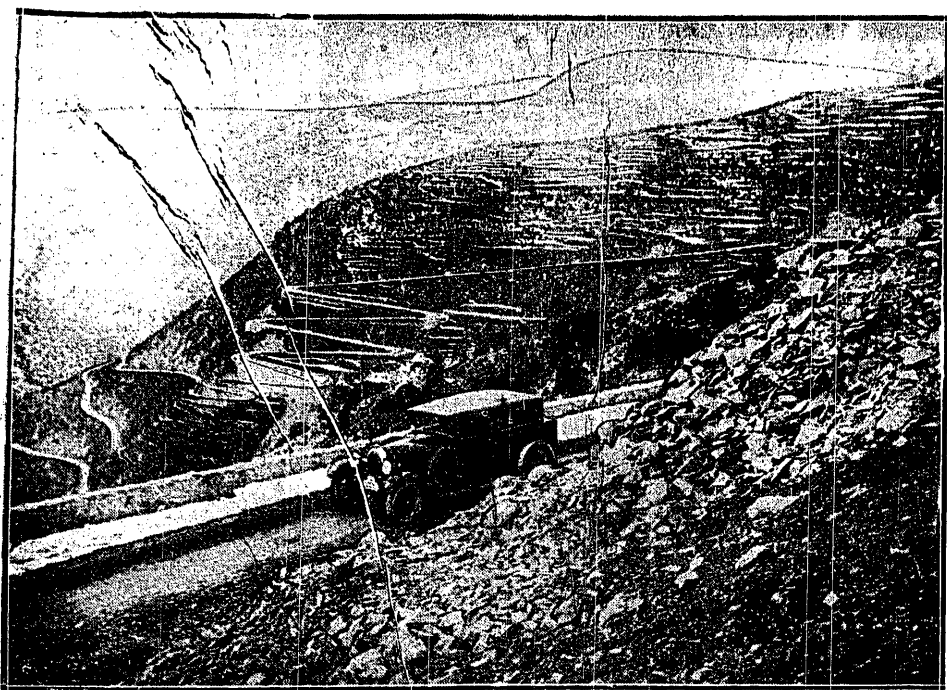
Wstawiamy na Pow. Wyst. Krajowej
Cenniki i Katalog gratis

Czapki Sportowe
od złotych 6-
WYBÓR OLEJNYMI
MŁODKOWSKI
PL. TRZECZY KRZYŻY 18.



PIEKARZY
młodych i talentowanych
poszukuje się kilku
Bisko w Warszawie i uynowany
trener do dyspozycji.
Adresy rodziców i Kariera piłkarska
do 10 p. d. „Przegląd Sportowy”

Na rajd do Monte-Carlo



Odcinek górski w okolicy Col de Braus ze wspaniałymi serpentynami, ciągnącymi się na przestrzeni 160 kilometrów

Trening boksterski na śniegu



Jedna z berlińskich szkół boksterskich prowadzi zimą nieprzerwany trening na wolnym powietrzu

Na kortach Europy

Edwardowa Kleinadel, nowa mistrzyni Francji w halach krytych, nazywana jest w prasie niemieckiej — Polką, mimo iż jest rodowitą Francuzką.

Finały turnieju tenisowego w Monte Carlo. Wyniki następujące: grami mieszana: Boyd, Aeschmann — Satterthwaite, Brugnon 1:6, 6:3, 6:1; grami panów Brugnon, Gentien — Murgio, Hillyard 6:3, 5:7, 6:2, 4:6, 8:6; grami pań — Boyd, Satterthwaite — Cowell, Thomas 2:6, 6:1, 6:4.

Mecze amatorów z Kołuszem nie dojdą, mimo przyjęcia wyzwania przez Cocheta i Lacoste'a, do skutku wobec surowego zakazu Związku międzynarodowego. A szkoda. Świat przekonałby się, mareszcie czy zawodowiec jest istotnie lepszy.

Axel Petersen, mistrz Danii, pokonał w Helsinkach mistrza Finlandii — Grahna 6:3, 6:2, 6:2.

Mecz tenisowy Finlandia — Dania dał wynik 8:4. Sensacją była między innymi porażka pary duńskiej Axel Petersen — Hilmeri w grze z parą Grahm — Grotenfeld. Wynik 6:8, 6:4, 7:3.

Terminy gr o puchar Davisa ustalone jak następuje: koniec I-iej rundy do 7 maja, II-iej do 19 maja, III-iej do 11 czerwca, IV-iej do 23 czerwca, V-iej do 15 lipca. Mecz mistrzów Ameryki i Europy dn. 19, 20 i 21 lipca, finał 26, 27 i 28 lipca w Paryżu.

26 państw zgłosiło się już do gier o puchar Davisa.

Nieoczekiwana porażka zadała w Cannes znanej tenisistce Satterthwaite 17-letnia Irma Morrill. Wynik brzmiał 8:10, 8:6, 6:2.

Wśród mistrzów koła

Mathias Engel, ex-mistrz kołarski świata, poddał się operacji ślepej kieszki, która udała się szczęśliwie.

Goebel i Linari pokonali w Dortmundzie słynną parę Dulberg — Peeri w 100 kilometrowym wyścigu drużynowym, uzyskując czas 2 g. 21 m. 58 s. Na drugim miejscu znaleźli się Reusch i Hungen, a dopiero po nich znani sześciokrotni o jedno okrażenie w tym.

318 rekordów świata zawiera lista międzynarodowego związku motocyklowego. Najwyższą szybkość osiągnął w 1928 roku Baldwin na dwucylindrowym Zenith Japie, a mianowicie 200,55 km na godzinę. Odpowiada to szybkości 1 km. w 17,95 sekundy.

Sześciokrotnie zawody rozpoczęły się w Stuttgartu. Za faworytów uchodzą pary: Linari — Richli i Raynaud — Dayen.

Malcolm Campbell, znany automobilista, zbudował nową maszynę i udał się wraz z nią do Kapstadtu, gdzie zmierza pobić rekord świata, uzyskując szybkość 220 mil ang. na godzinę, t. j. 354 km.

Raid gwałtowny do Monte Carlo zakończył tylko 24 automobile. Zwycięstwo przyznano Holendrowi van Eikowi na maszynie Graham Paige za przejeżdżenie 2 363 km w 74 g. 17 m. Przeciętna szybkość 39,887 km. na godz.

Mecz kołarski Niemcy — Francja od był się w Paryżu i przyniósł zupełną porażkę gościom. W sprincie Marcel Jean i Metherson pokonał Steffesa i Oschmelle; w meczu omium Faudet — Louet zdobyli 37 p., a Krochel — Jange 23; w biegu stejerów (3x20 km.) kolejność była następująca: 1) Grassin, 2) Pailard, 3) Möller, 4) Krever. Ogólny wynik 3:0 dla Francji.

Nokaut w 8-iej sekundzie

Nokaut w 8 sekundzie meczu! Tego nie notowały jeszcze kroniki bokserkie, lecz stało się to obecnie w Paryżu, na meczu Al. Browna z Hummerym. Mistrz świata miał uciąć wyścigi do siebie dłoń Francuza, zadał mu bezpośrednio po gongu cios w szczękę. Hummery został wyliczony, a Brown wygwizdany. Prasa nazywa murzyna lobuzem, a nie bokserem. Dotychczas rekordzista nokautu był Carpenter, który powalił Welsa po 1 m. 13 sek., a Beeketa po 1 m. 14 sek.

Paulino walczyć będzie z Godfreyem 18 lutego w Madison Square Garden. Rok temu negr pokonał baszkicyka na punkty.

Gips Daniels mistrz Anglii walczył ciężki, pogromca Döngengena i Schmellinga, przegrał na punkty mecz z murzynem Jim Mendisem. Sharkey z trudem pokonał na punkty

38-letniego Christnera. Zwycięstwo tak nie notowały jeszcze kroniki bokserkie, lecz stało się to obecnie w Paryżu, na meczu Al. Browna z Hummerym. Mistrz świata miał uciąć wyścigi do siebie dłoń Francuza, zadał mu bezpośrednio po gongu cios w szczękę. Hummery został wyliczony, a Brown wygwizdany. Prasa nazywa murzyna lobuzem, a nie bokserem. Dotychczas rekordzista nokautu był Carpenter, który powalił Welsa po 1 m. 13 sek., a Beeketa po 1 m. 14 sek.

Young Stribbling pokonał nokautem w Nowym Orleanie kalifornijczyka Ralph Smitha. Mello wygrał na punkty mecz z mistrzem świata wagi półśredniej nad Wiesorem i Thevenona (waga ciężka) nad Danielem.

Kandydatami do tronu bokserkiego, oprócz Dempsey'a są, według ostatnich notatek Rickarda: Sharkey, Ricko, Pao'ino i Schmelling.

ŁYŻWY, NARTY, HOKEJ

Blomquist zdobył, wobec nieobecności Thumberga, mistrzostwo Finlandii w jeździe szybkiej na łyżwach. Zawody rozegrano w Kuopio. Czasy zwycięzców były następujące: 500 mtr. — 47 sek. Friman (Blomquist 4-ty, 49,5 sek.); 1500 mtr. — 2 m. 31,5 sek. Backman (Bl 2-gi 2 m 33 sek.); 5 i 10 km. wygrał Blomquist w czasie 9 m. 12,8 sek. oraz 18 m. 34,5 sek.

Ballangrud do tytułu mistrza Europy dorzucił mistrzostwo Norwegii. Jedynie w biegu 500 mtr. dał on się pokonać Nygrenowi (44,6 sek.), natomiast wygrał trzy pozostałe biegi: 1500 mtr. — 2 m. 25,4 sek., 5 km. — 8 m 38,9 sek., 10 km. — 18 m 07 sek.

Quaglia zdobył mistrzostwo Francji, przegrywając, podobnie jak Ballangrud, tylko bieg 500 mtr. do Thana (46,8). Czasy mistrza w innych biegach brzmiały: 1500 mtr. 2 m 37 sek., 5 km. — 9 m. 24,4 sek., 10 km. — 19 m 21 sek.

Vollstedt zdobył ponownie tytuł mistrza Niemiec z wielką trudnością. Zwycięzami poszczególnych biegów byli: 500 mtr. — Sander 52,6 sek. (Voll 4-ty), 1500 mtr. — Müller 2 m 45 sek. (Voll 3-ci), 5 i 10 km. — Vollstedt w czasie 9 m. 35,6 sek. oraz 19 m 31,4 sek.

Thunberg startował w Budapeszcie, wygrywając wszystkie biegi i uzyskując czasy lepsze, niż w Wiedniu.

Para Scholz — Kiser zdobyła mistrzostwo Austrii w jeździe figurowej. Drugie miejsce zajęli Hochhalminger i Preisacker, trzecie Brunner — Wrede.

Mistrzostwa hokejowe Europy zdobyły dotąd państwa następujące: Anglia, Belgia, Francja, Austria, Szwajcaria, Czechosłowacja (4 razy), Szwecja (3 razy).

Dr. Dempsey trener hokejowy Austrii nie był obecny na mistrzostwach

Europy w Budapeszcie. Między nimi i zwyciężcą, który zakończył się może dymem Kanadyjczyka. Chodzi o to, że Dempsey miał tre

Piłka nożna

Club Francals ma już zapewnione mistrzostwo Paryża, nawet gdy przegra pozostałe dwa mecze.

Pierwsze piłkarskie mistrzostwa świata zostaną zapewne powierzone do zorganizowania Niemcom, lecz Włochom, którzy dają odpowiednie finansowe gwarancje.

Czwarta runda pucharu Anglii przyniosła między innymi sensacyjną porażkę lidera I-iej ligi Sheffield Wednesday. Pokonała go trzecioligowa drużyna Reading w stosunku 1:0. Pięć meczów dało wynik nierozstrzygnięty.

Sensacją Berlina była porażka Herthy, zadana jej w grze towarzyskiej przez B S C. 5:1. Tennis Borussia pokonał Weissensee 6:1.

Rozmaitości

El Ouafil, który powrócił do Algeru z zamiarem odzyskania utraconego amatorskiego tytułu mistrza, otrzymał propozycję startu w biegu przez Amerykę (w marcu) i weźmie w nim udział obok Ray'a i innych byłych olimpijczyków.

Peltzer wygrał w Magdeburgu bieg 1000 mtr w hali krytej, uzyskując czas 2 m. 39,2 sek. Drugim był Boltze — 6 sek. w tyle.

Tarls pobił rekord Francji w pływaniu na 100 mtr. stylem dowolnym, uzyskując czas 1 m. 3,8 sek.

Chapman, słynny stejerkołarz amerykański, oraz dyrektor generalny Madison Square Garden w New Jorku ustalili z tego stanowiska, mimo prób akcjonariuszy i obecnie kierownictwo wszystkich torów kołarskich New Jorku.

Baron Coubertin, twórca nowożytnych Olimpiad, doczekał się niezwykle go uczczenia swych zasług. Obo prezydent Francji w obecności prezydium Międz. Kom. Olimp wreczył baronowi artystycznie wykonane album, który na 47 kartach pergaminowych zawiera podoba się przedstawicieli tyluż narodów, należących w ciągu 35 lat istnienia do Komitetu. Album zostanie wystawiony na pokaz w Muzeum Olimpijskim w Lozannie.

Mecz szermierczy na florecie o morale mistrzostwo świata, rozegrany w Monte Carlo: Cas'nir (Niemcy) i Cattiau (Francja). Wynik brzmiał 10:7 dla Francuza. Sędziował słynny Nedo Nadi.

Drugi bieg przez Amerykę organizuje Pyle. Start ma odbyć się dnia 3-go marca w Los Angeles, mecie wyznaczono, jak w roku ubiegłym w Nowym Jorku.

LORNETKI
POLOWE, SPORTOWE
I TEATRALNE

w
dużym
wyborze
POLECA

G. GERLACH — WARSZAWA
Ossolińskich 4.



MECZ PIŁKI ROWEROWEJ W NIEMCZECH



KOBIECY BIEG NAPRZELAJ W ANGLII

Prenumerata kwartalna zł. 3,50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalaty red., w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja i administracja Jasna 10, tel. 93-72 (93-24). — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6

Redaktor naczelny: Kazimierz Wierzyński, Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat Nr. 39, Tel. 93 10, Drukarnia „PRASA POLSKA” Sp. Akcyjna, Redaktor odpowiedzialny: Marian Strzelecki.